

PRZEGLĄD SPORTOWY



(bez względu na miejsce sprzedaży)

Nr 51 (1411)

DNIA 27 CZERWCA 1938 ROKU

ROK XVIII

Sukces 8-ki A. Z. S. (Poz.) w Berlinie

wszystko

Zwycięzcy sprzed tygodnia — pokonani na obcych boiskach

Raid Automobilklubu po dwu etapach

Kto wygra Wimbledon?

Telefonem od naszego korespondenta

LONDYN, 26.6. — Tel. wł. — Pierwszy tydzień Wimbledonu przyniósł stosunkowo małą ilość niespodzianek...

Jeżeli jednak wśród panów kwestia tytułu mistrzowskiego nie zdaje się przedstawiać najmniejszej wątpliwości...

Po wspaniałym zwycięstwie nad Spen. og w Queens Clubie Jędrzejowska stawiana była na pierwszym miejscu...

go. Pod wrażeniem zaś meczów wczorajszego dnia prasa niemiecka uważa iż szanse Jędrzejowskiej nieco zmalały...

W zwycięstwo Jędrzejowskiej wierzono natomiast uparcie jeden z największych znawców tenisa, korespondent „Daily Express” Ulysses Rogers...

„Jędrzejowska w dobrej formie — oświadczył mi — powinna wygrać Wimbledon. Stawiałem na nią dwa lata temu w zeszłym roku i mimo że się trochę rozczarowałem...

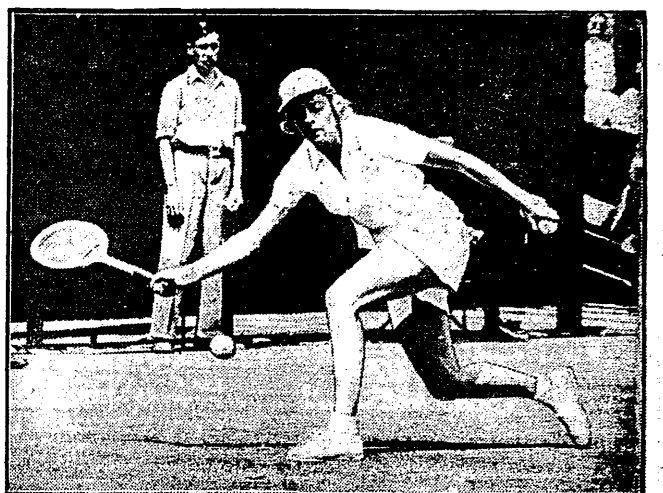


KOMPLIKACJE POD BRAMKĄ WARSZAWIANKI

Martyna w ginnastycznym podskoku, asekurowany przez Sroczynskiego. Szwarc (Warta) spogląda melancholijnie za odlatującą się piłką.

chwłach potrafił ona zawsze wnieść się ponad poziom swojej przeciwniczki. Mistrz Wimbledonu Budge w artykule komentującym pierwszy tydzień turnieju pisze: „Jędrzejowska w tym roku gra dość nerwowo...”

Z tych wszystkich głosów widzimy, iż na dojście do półfinału możemy liczyć na pewno. Jutrzejszy mecz z Morpheu da Jędrzejowskiej okazję do zademonstrowania swojej prawdziwej formy...



ALICE MARBLE (U. S. A.) główna rywalka Jędrzejowskiej w Wimbledonie.

- 15) Kudlak (Orkan). 16) Sobczak (KPW Warszawa). 17) Bizon (ZS Ursus). 18) Leśkiewicz (LKS). 19) Motyka (Krak. T. Kol.). 20) Gołąb (RKS Ursus). 21) Starzyński (Syrena). 22) Michalak (Syrena). 23) Zarezerwowany. 24) Wiśniewski (RKS Ursus). 25) Rzeźniński (Syrena). 26) Pietrzycki (Lauda). 27) Grochowski (Stradom). 28) Zagórski (Jur). 29) Nadulski (Jur). 30) Jankowiak (Stomil). 31) Cieszkiewicz (ZS Ursus). 32) Wolnik (Stradom). 33) Stark (Tom. F.S.J.). 34) Kapiak J. (Jur).

- 35) Baranek (Stomil). 36) Kielbasa (Polonia). 37) Borowski (Lauda). 38) Kapiak M. (Jur). 39) Grzesiński (KPW Warszawa). Kto ma największe szanse na zwycięstwo? Trudno przewidzieć. Spodziewać się tylko można zacietej walki Kapiaka z Wiśniewskim...

WILLS W WARSZAWIE?

Wills Moody zostanie w najbliższych dniach zaproszona przez PZLT do Warszawy na mecz z Jędrzejowską...

Francja — Polska, tradycyjny mecz tenisowy projektowany jest przez PZLT w dniach 9 — 11 września w Warszawie...

Jak Louis

Schmelinga

na str. 6-ej



WYMARSZ NA KORT WIMBLEDONSKI Thomas, Fabyan, Marble i Jędrzejowska idą rozegrać mecz w dublu pań.



RADOŚĆ PO ZWYCIĘSTWIE

Włosi radują się po zdobyciu mistrzostwa świata w piłce nożnej. W środku kapitan związkowy Pozzo wznosił zdobyty puchar...



LINHOFF (Niemcy) uzyskał na 400 mtr. czas równy rekordowi Europy — 47,3.







MISTRZ POLSKI W SZCZYPIORNIAKU (I. K. P. Łódź) w składzie: Ozdobińska, Przybyłowska, Nawrocka, Gruszczynska, Filipiakówna, Głazewska, Słomczewska, Janicka, Blazniakówna i Szmalcówna.

KPW (Poznań) -- mistrzem w szczypiorniku po trzech dniach walk w Krakowie

Finalowe rozgrywki w szczypiorniku o mistrzostwo Polski zgromadziły na starcie mistrzowskie zespoły Warszawy, Krakowa, Poznania i Łodzi...

Cracovia - Ł.K.S. 10:5 (5:4) A.Z.S. - Ł.K.S. 10:9 (5:4) K.P.W. - A.Z.S. 9:4 (5:1)

K.P.W. - Cracovia 9:3 (6:2) Mistrz Polski wygrał ze swym najgroźniejszym rywalem niespodziewanie łatwo...

Baworowski -- Hebda 6:1, 6:4, 6:2 Finały turnieju o mistrzostwo Łodzi

Klub Wlery Richter, Karola Steinera, Jerzego i Maks Stolarów... Baworowski 6:1, 6:4, 6:2

Widzieliśmy szereg wartościowych spotkań młodzieży ze starszymi... Baworowski 6:1, 6:4, 6:2

W grze poedyńczej panów, ćwierćfinał osiągnęli: Hebda, Niestrój, Czajkowski, Bratek, Wittman Becker... Baworowski 6:1, 6:4, 6:2

W grze podwójnej panów Hebda i Wittman doszli do finału... Baworowski 6:1, 6:4, 6:2

OPONY ROWEROWE SEMPERIT CORD EXTRA



CO TO Z TEGO WYNIKNIĘ? zastanawia się bramkarz Warty Jankowiak w czasie meczu z Warszawianką.

Na ringu w Wenecji odbędzie się mecz bokserki Polska - Włochy

Rzym, w czerwcu. Tym niebem pokazy filmów... Proszę zapraszający turystów z całego świata...

Przebiegamy je oczyma i oto już zaraz na początku sierpnia wroak nasz zahacza o wrocław "Polonia"...

Z wiarogodnego źródła dowiadujemy się, że mecz ten zaszczyca zapewne swa obecnością także synowie Mussoliniego...

Toteż organizatorzy bledzą się obecnie nad rozwiązaniem zagadnienia, gdzieby urządzić to spotkanie...

Noji startuje w Kopenhage

JOZEF NOJI zaproszony został na międzynarodowe zawody lekkoatletyczne...

PZLA otrzymał od związku niemieckiego zaproszenie do Kopenhagi...

W ruku ubiegłym na zawodach tych Kucharski zajął pierwsze miejsce...



MISTRZOSTWO SZKÓŁ ŚREDNICH POZNANIA w piłce nożnej zdobyło Gimn. im. Mickiewicza...

Zwycięstwo wioślarzy w Berlinie AZS Poznań bije ósemkę z Kilonii

W sobotę rozegrano w Berlinie na wioślarskim torze olimpijskim w Grunau pierwszy mecz wioślarzy...

Dawniej cieszyliśmy się na start Rozmowa z mistrzem Olimpiady 1932 roku - Kohlemainenem

Sztokholm, w czerwcu. Hannes Kohlemainen Gły sport nosił jeszcze dziecięce buty...



NA OLIMPIJSKIEJ BIEŻNI W SZTOKHOLMIE Kohlemainen wygrywa słynny bieg z Francuzem Boulnem.

Drewniany tor otrzyma Warszawa od Syreny

Jeszcze rok temu Warszawa miała dwa tory kolarskie, dziś ani jednego...

Prace wstępne rozpoczną się na październik, a w przyszłym roku sezon torowy jest już gwarantowany...

Szacując ramy boiska zmuszają do zupełnego wyrownania się na torze...

1000 km bez zmiany opon. Podróż dookoła Polski na rowerach podjęli dwaj młodzi kolarze poznańscy...

Wobec takich protektorów zdaje się nie być nic ulegać wątpliwości...

PULSA OLEJEK URODA NIEZASTĄPIONY W SPORCIE I NA PLĄZY



NOWY MISTRZ WARSZAWY

na 100 m. st. grzbietowym Kumanand (PZL) przyjmuje gratulacje od pokonanego Zubowicza (Legia)



MISTRZOSTWO SZKÓŁ ŚREDNICH POZNANIA w piłce nożnej zdobyło Gimn. im. Mickiewicza...

Do Naroczy i z powrotem

Relacja specjalnego wysłannika Prz. Sp. na XI Raid Automobilklubu Polski

Trzeba w czepku się urodzić, żeby pierwszego dnia jeździć z najszybszym kierowcą, który z cygarem w ustach i monokle w oku prowadzi wóz po podłych drogach...

Przed nami wyciągnęło się 11 zielonych chorągiewek. A mogło być 12. Tylko że obliczyliśmy: zdawało nam się, że w Wilnie mineliśmy również i Buicka p. Spornego.

Wtedy p. Wessely nieco zwolnił! szaleńcze tempo, a tymczasem Buick, jak byk czekał już w Kupie przed metą.

Z Buickiem, gdyby go doszedł, wywiałaby się zacięta walka, która kto wie, czy nie skończyła.

A dochodził wóz, za którym ciągnęli się obryzani welon kurzu, okrywający się gęstym mgłą, w której nie widać się nie na 4 mtr., to prosto akrobacja. Droga wskazywała tylko wierzchołki drzew, jeżeli gdzieś przejeżdżał.

Przed Grodnem wylądował się kłosem w ekipie Mercedesów, w samym mieście miałyśmy Chevrolety o klasie wyższe (większy litraż).

Motocykliści walczą w Gdyni o Wielką Nagrodę Bałtyku

MOTOCYKLOWY KLUB Z.S. GDYNIA organizuje w dniach 3 lipca i 4 sierpnia wyścig z okazji Wielkiej Nagrody Bałtyku. Wyścig ten ma być zawodem finałowym...

Zmarły bierze udział po dwa zawodników. Istotną reprezentacją będzie Tomson Johannes i Waldemar Oskar, Finlandia Sioh B. Peutti i Valtter Sumi.

W zawodach weźmie udział około 40 zawodników. Warszawa reprezentowana będzie przez 14 młodych, w składzie: Czummer i Niekoranec. Barw Gdyni bronić będzie mistrz Pomorza, Łączyski.

Zawody odbędą się na moście reprezentacyjnym, którego otoczenie będzie wyznaczony 2.000 m. Będzie to okrąg o 6 - 12, zależnie od kategorii motora.

Wyniki raidu krajoznawczego

Dnia 22 czerwca w lokalu Polskiego Touring Klubu w Warszawie, odbyło się oficjalne ogłoszenie rezultatów 11-go Raidu Krajoznawczego po Polsce i wręczenie nagród zawodnikom.

Table with 4 columns: L. p., Nazwisko zawodnika, Marka wozu, Liczba punktów. Lists winners of the 11th Polish Touring Club raid.

UWAGA! PP. Motocykliści i Automobilści! OBNIŻYLIŚMY CENY na łańcuchy rolkowe i rozrządowe do wszystkich typów motocykli i samochodów. „ROTAX” Warszawa, ul. Senatorska 32, tel. 594-17

Motocyklowy bieg do morza P. P. W. Wyruszył wieczorem z Warszawy do Gdyni motocyklowy bieg do morza, zorganizowany przez sekcję motorową Poczłowego Przystanku Wolskiego.

Wyniki raidu

Po dwu etapach i trzech próbach

W sobotę wczesnym rankiem odbył się z Warszawy start do pierwszego etapu XI-go raidu międzynarodowego A. P. Na 20 min. przed startem dopuszczali się do maszyn kontrolerzy...

Najważniejszą częścią drugiego etapu była próba szybkości na drogach krętowych na odcinku Narocz - Nieszwic (241 km).

Do Warszawy przybyło 58 maszyn. Nie biorą udziału w raidzie: inż. Miller (D.K.W.), inż. Tyrakowski (Fiat) i Łączyski.

Kilka dość poważnych wypadków wydarzyło się wczoraj podczas II-go etapu międzynarodowego raidu samochodowego na trasie: jezioro Narocz - Warszawa.

Weselsy jadąc na swym wspaniałym wozie w tempie ok. 110 km, na godzinę, stanął w pewnej chwili przed problemem: uderzyć w nieprzebiegającą furmankę, lub nieprzebiegającą furmankę motocyklistę.

Oba te pojedyki niespodziewanie wyłoniły się na zakręcie. Austriak wybrał drogę pośrednią - zawadził o furmankę i motocyklistę, wjechał w lekki tylko uszkodzeniem ka roserii.

Motocykl i furmanka uległy nieznanym uszkodzeniom. P. Karczewskiemu przy dość dużej szybkości wydarzył się defekt opony. Nie potrafił utrzymać wozu na szosie, wjechał do rowu i przewrócił się. Mocna karoseria wozu

uchroniła na szczęście pasażerów i kierowcę od obrażeń. Postawiono wóz na koła i p. Karczewski dojechał na czas na metę i kontynuuje raid.

Poza tym inż. Miller (Polska) na DKW jadący z p. Zimermanem, jako mechanikiem, w zakończeniu drugiego etapu już w Warszawie na rogu ul. Sucho wpał na taksówkę, rozbił dość poważnie przedni swego wozu i zmuszony był wycofać się z raidu.

Drobny wypadek na ulicy miał również por. Petzen, który zderzył się lekko z tramwajem, uszkadzając blotnik swego „Lazika”.

Ogólna klasyfikacja po odbyciu prób rozruch silnika, szybkości płaskiej, szybkości na drodze gruntowej oraz dwóch pierwszych etapów jazdy określić przedstawia się następująco (w obliczeniach powyższych nie są uwzględnione jeszcze ewentualne przebieżania natury technicznej. Z każdej klasy podajemy tylko 3-ch pierwszych kierowców według kolejności uzyskanych punktów):

W klasie I-IV-iej Nr 6 Borowik (Polska) Tatra 92.26 pkt., Nr 8 Ifland (Niemcy) Mercedes 91.24 pkt., Nr 9 Faby (Niemcy) Mercedes 90.95.

W klasie III-iej Nr 16 Burgatter (Niemcy) BMW 89.87 pkt., Nr 19 Strenger (Polska) Citroen o Nr 17 Poczerny (Polska) Citroen o Nr 89.34 pkt., Nr 15 Siedlecki (Polska) BMW 88.98 pkt.

W klasie II-iej Nr 27 Polnarek (Polska) Lancia 91.98 pkt., Nr 29 Szwarstein (Polska) Lancia 91.01 pkt., Nr 23 Kółczowski (Polska) Lancia 91.00 pkt.

W klasie I-iej Nr 5 Mazurek (Polska) Chevrolet 90.29 pkt., Nr 4 inż. Rychter (Polska) Chevrolet 90.13 pkt., Sporny (Polska) Buick 89.85.

W klasie IV-iej Nr 6 Borowik (Polska) Tatra 92.26 pkt., Nr 8 Ifland (Niemcy) Mercedes 91.24 pkt., Nr 9 Faby (Niemcy) Mercedes 90.95.

W klasie III-iej Nr 16 Burgatter (Niemcy) BMW 89.87 pkt., Nr 19 Strenger (Polska) Citroen o Nr 17 Poczerny (Polska) Citroen o Nr 89.34 pkt., Nr 15 Siedlecki (Polska) BMW 88.98 pkt.

W klasie II-iej Nr 27 Polnarek (Polska) Lancia 91.98 pkt., Nr 29 Szwarstein (Polska) Lancia 91.01 pkt., Nr 23 Kółczowski (Polska) Lancia 91.00 pkt.

W klasie I-iej Nr 5 Mazurek (Polska) Chevrolet 90.29 pkt., Nr 4 inż. Rychter (Polska) Chevrolet 90.13 pkt., Sporny (Polska) Buick 89.85.

W klasie IV-iej Nr 6 Borowik (Polska) Tatra 92.26 pkt., Nr 8 Ifland (Niemcy) Mercedes 91.24 pkt., Nr 9 Faby (Niemcy) Mercedes 90.95.

W klasie III-iej Nr 16 Burgatter (Niemcy) BMW 89.87 pkt., Nr 19 Strenger (Polska) Citroen o Nr 17 Poczerny (Polska) Citroen o Nr 89.34 pkt., Nr 15 Siedlecki (Polska) BMW 88.98 pkt.

W klasie II-iej Nr 27 Polnarek (Polska) Lancia 91.98 pkt., Nr 29 Szwarstein (Polska) Lancia 91.01 pkt., Nr 23 Kółczowski (Polska) Lancia 91.00 pkt.

W klasie I-iej Nr 5 Mazurek (Polska) Chevrolet 90.29 pkt., Nr 4 inż. Rychter (Polska) Chevrolet 90.13 pkt., Sporny (Polska) Buick 89.85.

W klasie IV-iej Nr 6 Borowik (Polska) Tatra 92.26 pkt., Nr 8 Ifland (Niemcy) Mercedes 91.24 pkt., Nr 9 Faby (Niemcy) Mercedes 90.95.

W klasie III-iej Nr 16 Burgatter (Niemcy) BMW 89.87 pkt., Nr 19 Strenger (Polska) Citroen o Nr 17 Poczerny (Polska) Citroen o Nr 89.34 pkt., Nr 15 Siedlecki (Polska) BMW 88.98 pkt.

W klasie II-iej Nr 27 Polnarek (Polska) Lancia 91.98 pkt., Nr 29 Szwarstein (Polska) Lancia 91.01 pkt., Nr 23 Kółczowski (Polska) Lancia 91.00 pkt.

W klasie I-iej Nr 5 Mazurek (Polska) Chevrolet 90.29 pkt., Nr 4 inż. Rychter (Polska) Chevrolet 90.13 pkt., Sporny (Polska) Buick 89.85.

Następne etapy raidu

Poniedziałek: III etap: Warszawa - Zakopane przez Zamość, Lwów, Stryj, Sambor 841 km.

Wtorek: IV etap: Zakopane - Warszawa przez Żywiec, Katowice, Łódź 626 km.

Środa w nocy: V etap: Warszawa - Gdynia przez Łowicz, Poznań, Chojnice 655 km.

W nocy z niedzieli na poniedziałek o godz. 12 odbył się start do VI etapu Warszawa - Lwów - Zakopane 841 km. We Lwowie po przejeździe 374 km. nastąpi obowiązkowy dwugodzinny wypoczynek.

Wysięgi Stomilu

POZNAN, 26.6. - Tel. wł. - Jedyną wielką imprezą w Poznaniu były zawody kolarskie, rozegrane na wspaniałym torze żużlowym Stomilu. Startowało 55 kolarzy.

W biegu sprinterskim (16 startujących) po przedbieżaniu, międzybieżaniu i podbieżaniu wygrał Lange H. (HCP) 46.7 sek. W biegu 1000 m. wygrał Lange H. (HCP) 3:55.2.

Bieg na 2000 m. który cieszył się dużym zainteresowaniem, wygrał Kubicki (Stomil) 8:34 przed Walszką (Stomil) 8:55.2. Bieg starszych panów na 10 okrężeń (4000 m) wygrał Lange H. (HCP) 8:20. 2) Stamm (Stomil) 8:33.

Bieg australijski na 20 okrężeń wygrał Zumkoff (ZS) 2:07. Wzrost ciekawą była tu walka na finiszu między 4 zawodnikami. Bieg półmaratonu 10 km wygrał Lange H. (HCP) 46.7 sek. W biegu 1000 m. wygrał Lange H. (HCP) 3:55.2.

Lekkoatletyczne mistrzostwa pań

Pierwszy dzień lekkoatletycznych mistrzostw Warszawy pań w kl. A, rozegrany na boisku AZS-u, przyniósł następujące wyniki: 100 m: 1) Katarzyna 2:32 przed Wesołową (AZS) 2:40; 2) Sędzińska (Pol.) 3:11; 3) Sztetka 4:10; 4) Polonia 5:22; 2) Warszawa; 3) Szwedka w dal z miejsca: Paluszówna (P) 232 cm, 2) Flakowiczówna (Warszawa) 223 cm, 3) Wesołowa 228 cm, Paluszówna (P) 232.

Dokończenie mistrzostw 100 m o g. 10 rano. Wygrała druga dnia: 1) W. Wesołowa (AZS) 13.6 sek., 2) Wesołowa (Pol.) 13.9 sek.; 200 m - 1) Kwasińska (Warsz.) 2:44.6 min., w dal - 1) Wesołowa 207 cm, 2) Paluszówna (P) 197 cm, 3) Sztetka - Flakowiczówna (Warsz.) 12 mtr., 4) Wesołowa 11 mtr., 5) Wesołowa 10 mtr., 6) Wesołowa 9 mtr., 7) Wesołowa 8 mtr., 8) Wesołowa 7 mtr., 9) Wesołowa 6 mtr., 10) Wesołowa 5 mtr., 11) Wesołowa 4 mtr., 12) Wesołowa 3 mtr., 13) Wesołowa 2 mtr., 14) Wesołowa 1 mtr., 15) Wesołowa 0 mtr.

POZNAN, 26.6. - Tel. wł. - Na arenie poznańskiej odbyły się lekkoatletyczne mistrzostwa pań przy bardzo licznej widowni zawodniczek, co sprawiło, że zawody trwały 3 i pół godziny. Wyróżnić należy jedną z zawodniczek, Katarzynę (KWP) w starciu w dal z miejsca 243. Wyniki były następujące: 100 m: 1) Krygierówna (KWP) 2:52; 2) 200 m: 1) Krygierówna (KWP) 5:40; 3) 400 m: 1) Krygierówna (KWP) 12 mtr.; 800 m: 1) Krygierówna (KWP) 25:30; 1000 m: 1) Krygierówna (KWP) 4:10; 1500 m: 1) Krygierówna (KWP) 14:30; 2000 m: 1) Krygierówna (KWP) 11 mtr.; 3000 m: 1) Krygierówna (KWP) 4:10; 4000 m: 1) Krygierówna (KWP) 14:30; 5000 m: 1) Krygierówna (KWP) 27:30; 6000 m: 1) Krygierówna (KWP) 42:30; 7000 m: 1) Krygierówna (KWP) 42:30; 8000 m: 1) Krygierówna (KWP) 42:30; 9000 m: 1) Krygierówna (KWP) 42:30; 10000 m: 1) Krygierówna (KWP) 42:30.

W ogólnej klasyfikacji zwyciężył AZS 159 pkt. przed KWP 77 pkt. i Warta 64 pkt.

Szempliński trzeci w Sopotach ale drużyna polska - ostatnia

SOPOTY, 25.6. - Tel. wł. - Szempliński polscy szybko skończyli swą rolę w trójmiejskiej Polsce - Niemcy - Szwecja. Szwedzi pokonali ich 10:3, a Niemcy 12:4. Do wysokości potężnej przyczynił się w znacznym stopniu potężny bratniak zawodników śląskich sztaf. Zawodnik Szempliński, który nie wygrał ani jednej walki, a w którym przez pokładaliśmy największe nadzieje.

Przebieżki Szwedów wystąpił w Suckm zamiast Szemplińskiego. Znowu najlepszy był Kantor, który zdobył 2.5 pkt. i Banas 1.3 pkt. Dalsi spadali polscy startując w turnieju indywidualnym. Wystawieni zostali Kantor, Banas i Szempliński. (Eg)

W niedzielę w drugim dniu turnieju szermierczego Polska - Szwecja - Niemcy rozegrany został turniej indywidualny w szpadzie. Polacy wystąpili w składzie: Szempliński, Kantor, Banas.

Pierwsze miejsce zajął Szwed Wacht schister po dodatkowej rozgrywce z Niemcem Mierschem. Obaj mieli po sześć zwycięstw, ale w dodatkowej rozgrywce zwycięstwo odniósł Szwed w stosunku 3:2.

Trzecie miejsce zajął kpt. Szempliński, odnosząc osiem punktów zwycięstw. 4) Kretschman (N) 5) 5) Lerdon (N) 4) z w. 6) Kantor (P) 3) z w. 7) Fache (N) 8) Federin (Szw.) 9) Banas (P) 1) z w.

Najlepszy z Polaków Szempliński wygrał z Kantorem i z Banasiem, a poza tym pokonał trzech przeciwników zagranicznych.

DOBRE WYNIKI NIEMCÓW. Berlin, 26.6. - Tel. wł. - Na mistrzostwach okręgowych Niemiec osiągnięto szereg dobrych wyników: w Berlinie sztafeta DSC przebiegła 4x100 w 4:18 a Boeder pobił w oszpeście Stoocka; w Wrocławiu Hartman skończył o tydzień 4 mtr. w Lipsku Wöllner miał w trójsoku 14.83.

Jonsson - Maeki Pojedyncy dwu najlepszych obecnie długodystansowców świata Harry Jonsson (Szwecja) i niepokonanego w Finlandii Maeki zakończył się zwycięstwem Szweda. Przebiegł on 5 km w znakomitym czasie 14:22, bijąc Pina o 0.8 sek. Była to pierwsza próba sil przed mistrzostwami Europy. Nie ulega bowiem wątpliwości, że ci dwaj biegacze stoczą pojedynek o tytuł mistrza. Maraton angielski Windsor - Londyn wygrał Szwed Palmé przed Yarrow i Norrisem, który przebiegł 32 km. 53.56; 1000 m: 1) Szwed 4:10; 2) Szwed 4:10; 3) Szwed 4:10; 4) Szwed 4:10; 5) Szwed 4:10; 6) Szwed 4:10; 7) Szwed 4:10; 8) Szwed 4:10; 9) Szwed 4:10; 10) Szwed 4:10.

Gimnastycy w Pradze

Gimnastyczne mistrzostwa świata odbędą się w Pradze w dniach od 30 do 1 lipca. W mistrzostwach weźmie udział kilkanaście państw oraz Polska.

Zarząd główny Sokola, chcąc dobrze przygotować reprezentację Polski, zgromadził najlepszych zawodników w CWiP-ie na Białymostku. Po eliminacji na obóz pozostał już tylko reprezentanci Polski, którzy bronić będą barw naszych w Pradze, a mianowicie panowie: Bregula, Słosek, Prudla, Gaca, Ludek, Radziejewski, Pejna, Lewicki, Kosman, Przet zykowski, panie: Skłińska, Stepińska, Wojechowska, Nostkiewiczówna, Kucziówna, Majowska, Ostankówna, Wajsołówna, (nie dyskwalifikacja) Łucyńska.

Z KUCHENKĄ EMES NA LETNISKU! ...kup kuchenkę spirytusową EMES - skończy się udreka z dymiącą kuchnią.





okaut w 2-iej minucie!

# Louis bierze piorunujący rewanż za porażkę sprzed dwu lat

dz. 10-ta wieczorem. Yankee Stadium, teren walk baseballistów, jest pełniony; na ogromnych trybunach zasiadło z górą 80.000 widzów: pierwszy rzędach koło ringu nie smokingi i fraki; z tyłu na scach stojących czarne... twarze 10 murzynów przyszło z Harlemu. Jechało ze wszystkich miast Ameryki oglądać rewanż swego bożka Josepha Louisa Barrow, wzywającego pod pseudonimem Joe S. na Maxie Schmelingu.

wąskim przejściu między ławami pokazuje się Schmeling, za nim odchodzi Louis, ale spieszy się, jest wściekły na ringu. Sędzia Donovan przedstawia ich tłumom.

dz. 10.05. Gong się odzywa: Louis rzuca się, jak szalony, na Schmelinga. Trzy lewe trafiają go w twarz, zostawiają ślady. Niemiec kontuzjowany — Louis nie mruży oka, przebiega dalej naprzód. A przetrwał cios, ta prawa kontra zamykała o zwycięstwie Niemca przed dwoma laty.

Louis okłada dalej Niemca pięściami z trudem udaje się Schmelingowi przebić się jedną kontra, która na chwilę rzuca Louisa; ale tylko na chwilę, w natłoku ciosów — wspaniały lewy i prawy z półdystansu zbliża i wzwarcia.

**Po 90 sekundach**

W 1 min. 30 sek. walki, Schmeling uderza powstrzymać Louisa swą lewą. Ale ta lewa jest niebezpieczna, jest miękka, nie boli i nie atakuje. Louis to widzi i momentalnie wykorzystuje, lewa i z potem prawa oddaje Niemca na twę murzyna. Za chwilę prawa ciska Niemca w liny; trzyma się on kurczowo aby nie upaść — Louis pada go w zwarcia, trafia silnie w twarz.

o „break” Louis robi dwa kroki w tył. Schmeling dwa naprzód. I na chwilę trafił go kontra murzyna. Schmeling pada na kolana — po pierwszym.

Donovan liczy. Przy „trzech” rutywany Niemiec robi błąd początkowego boksera — wstaje. Co to znaczy? — pytają się wszyscy zdumieni. Chyba to, że nie wie już, co się z nim dzieje.

Znowu prawa Louisa trafia Schmelinga i znów Niemiec pada i znów pada tak wcześnie — po 5 sekundach.

Louis jak tygrys rzuca się na niego. Twarz Niemca to jedna krwawa maska. Bezsilny prawy hak rzuca na deski. Przy „4” wpada na ring, rzuca ręcznik, Donovan idzie dalej, potem podnosi rękę Louisa, znak zwycięstwa.

„Mogłem liczyć do stu — mówi — jak Schmeling by nie wstał!”

Jest godz. 10 min. 7 sek. 4. Mecz trwa 124 sekundy. Oto krótka historia spotkania, które skończyło 14-letnią karierę Maxa Schmelinga; chciał być pierwszym bokserem wagi ciężkiej, który odzyska ponownie tytuł. Ale zapomniał, że „They never me back” — że nigdy się nie wraca.

**Nie oczu — tylko zdań**

W obszernych telegramach, które zamieściły wszystkie pisma europejskie od swych specjalnych korespondentów ani razu przebieg meczu nie był podany tak samo. Według danych padł Schmeling po lewych, według innych po prawych, od ciosów w szczękę, lub od ciosów w serce. Trudno się dziwić sprzeczności. Tempo meczu było tak szalone, wspaniała ciosów tak wielka, że oko nie mogło zdążyć notować wypadków. Jedno jest pewne: Schmeling trafił tylko dwa razy, za każdym razem swą prawą, która ani razu nie odstraszyła Louisa. przeciwnie, zwiększała jeszcze potęgę jego ataków.

Louis trafił, jak sam mówi, ogółem

**Przyjemność z golienia**  
zrobi krem i mydło do golienia  
**SZACHA**

Louis trafił, jak sam mówi, ogółem

**rzucił oszczepem Sule**

Tallin, w czerwcu.

5 Finów: Nikkanen, Jaervanen, Toivonen, Vainin, Autonen rzucili w tym roku oszczepem ponad 70 mtr. Yrko Nikkanen przed dwoma tygodniami osiągnął swój rekord życiowy 75.50. Ani mistrz olimpijski Stoeck, ani nauczyciel szwedzki Atterwall nie zrobili zrzeczerby w tym murze fińskim. Udało się to dopiero studentowi estońskiemu Justawowi Sule, który w Tallinie uzyskał 75.93.5 mtr. seria jego wyglądała następująco: 70, 75.72 przekroczonej, 78.5 przekr. 75.93 i 73 mtr. przekr. w rzucie rekordowym, wypuścił oszczep nawet trochę za wcześnie.

Wynik Sule jest dotychczas niezrównanej 8-letniej pracy: w 1934 rzucił już 71.74, w 1937 73.31. Mimo że Sule był zawsze znakomitym technikiem, twierdzi on, że wynik swój zawdzięcza dalszemu poprawieniu stylu. Skończył oszczepem ostatni krok i zintensyfikował zamach biodrami.

Na tych samych zawodach Issak rzucił oszczepem 67.5. Kreek kula 15.35. Aerma skoczył o tycze 3'0. 16-letni chłopak — Kleis — wdał 687.

MHD

14 razy swą prawą. A przecie specjalnością jego była dotąd lewa. Na tę lewą czekał Schmeling i może to go właśnie zgubiło. Czekal na ataki z lewej strony, przyszły z prawej.

Zgubił Schmelinga też pasja Louisa. Pasja człowieka pierwotnego. Oto co pisze o tym korespondent „Paris Soir” Curt Riess Steinam.

„W rogu Yankee Stadium bokser czekał na sygnał rozpoczęcia walki. Zabrział gong. Bokser skoczył ze swego rogu. I oto nagle bokser zamienił się w dziką bestię, która rzuca się na swą zdobycz. Zniknęły dla niego tysiące ludzi koło ringu. Ich krzyki za tonęły w dzikiej dżungli. Bestia, która skoczyła z rogu pałata żąda mordów: łapy uderzały raz, drugi, trzeci. Zdobycza leżąca na ziemi usiłowała się podnieść, ale bestia postąpiła ją znowu na ziemie. I to było wszystko.

Potem dżungla stała się znowu ringiem. Pojawili się ludzie dookoła na trybunach. Wpadli na ring, krzyczeli, wzywali. Nie było już bestii — był bokser. Nie było już krwawej ofiary, ale inny bokser nieprzywrotny, nieświadomy tego co się stało”.

**Dzikus na ringu**

„Daily Mail” pisze: „Wściekłość Louisa powiększyła się jeszcze, gdy usłyszał, że owacje dla Schmelinga są głośniejsze, niż dla niego. Ta nienawiść kazała mu zapomnieć o rozsądku, o radach trenera, kazała mu się rzucić w walkę na oślep, z taką wściekłością i okrucieństwem, że Schmeling tylko przez parę sekund był przytomny”.

Nieprawdopodobną zaciekłość Louisa podkreślają wszystkie sprawozdania. Zgodnie twierdzą, że w murzynie odczuwał się człowiek pierwotny, który widział że ma przed sobą białego, przewyższającego go intelektem, który w niezrozumiałym sposób zadał mu jedyną porażkę w jego karierze, wiedział, że Schmelingiem nie wolno rozumować — trzeba bić.

Bił więc jak mógł. Zadał dziesiątki ciosów celnymi — raz tylko chybił — trafił gdzie mógł, w twarz, w korpusek, każdy cel był dobry dla jego pięści.

Tej nawałnicy ciosów Schmeling nie mógł wytrzymać. Wszyscy dziennikarze, nawet niemieccy to podkreślają.

Po pierwszych lewych Louisa, kontra Schmelinga i wznowionej ofensywy Louisa Schmeling nie miał już żadnej szansy. Mógł może przetrzymać pierwszą rundę, ale drugiej już nie.

Dlaczego nie przetrzymał pierwszej rundy? Zdania są podzielone. Jedno jest pewne, był jeden cios tragiczny, który złamał opór Niemca, sparaliżował jego nogi; to jeden z ciosów w zwarcia, który trafił w nerki.

Schmeling po meczu powiedział: „Louis trafił mnie z tyłu straszliwą prawą i potem nie wiedziałem już, co się ze mną dzieje. Bolało mnie straszliwie nie mogłem się ruszać.”

— Czy to był foul? — spytano go.

— Tak! —

**Czy był foul**

Tego zdania nie podziela nikt w całym Ameryce, ani sędzia, ani inni bokserzy, wszyscy twierdzą, że cios był zupełnie prawidłowy. Potwierdza to też oświadczenie lekarza. W Europie może być dyskwalifikuje się za takie uderzenie, w Ameryce nigdy.

**Louis mówi**

Louis za to miał wielkie pretensje do Schmelinga.

„Trafiłem na pewno powyżej pasa. Schmeling nie jest lojalny, skoro tłumaczy swą porażkę faulem. Ja nie opowiadałem takich historii, gdy przed dwoma laty Schmeling rzucił mnie na deski w piątej rundzie. Dwa lata marzyłem o rewanżu, zbierałem odwagę i energię — wyładowałem ją wspaniale. Nie będę więcej walczył ze Schmelingiem. Po co? Mam dosyć innych przeciwników, choćby Baera we wrześniu”.

Goźka piłkuła osłodził może Schmelingowi wspaniały dochód z meczu. W kasach znalazło się 940.096 dolarów. Było 66.227 widzów płacących i 18.000 bezpłatnych. Louis dostanie 351.622 do



**JUŻ PO WSZYSTKIM...**  
Schmeling leży na deskach znokautowany. Louis idzie do swego rogu. Zdjęcie nadesłane drogą radiotelegraficzną.

Jack Dempsey udzielił wywiadu dziennikowi „Le Petit Parisien”:

„Jeśli Schmeling jest kontuzjowany, to jest to jego własna wina. Odwrócił się przeciw pięści do Louisa w momencie gdy murzyn bombardował jego korpus... Wszystko co Schmeling robił w tym meczu — robił źle”.

Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że kontuzja Schmelinga jest poważna. Niemiec musi leżeć 3 tygodnie bez ruchu. „Le Jour” przynosi na ten temat wywiady z dr. Brennarem i gen. Phenanem, którzy stwierdzili ponad wszelką wątpliwość uszkodzenie krzyża. Schmeling miał wsiąść 2 lipca na „Bremen” — lekarze nowojorscy mu tego zabraniają.

Cios ten zaważył jednak niewątpliwie na przebiegu walki, jeśli nawet nie był tak niszczycielski, jak to uporzycie twierdzi Schmeling. Ale nie temu ciosowi zawdzięcza Louis swą wygraną. Wbrew bowiem temu, co twierdzi Schmeling że ani jeden hak czy prosty, z lewej, czy z prawej, nie wstrząsnął nim, pewnie jest że Schmeling padł na deski właśnie po tych hakach. I że właśnie ostatni prawy hak odebrał mu przytomność na wiele sekund.

Bradcock powiedział potem o ciosach Louisa:

„Jest to największy współczesny puncher. Nic nie można zarcuci Schmelingowi. Z Louistem w obecnej formie żaden bokser by nie wytrzymał więcej niż dwie rundy.”

larów, Schmeling połowę, a więc z górą 175.000 dolarów.

Będzie to jego ostatni wielki zarobek. Schmeling, co prawda, marzy o trzecim meczu z Louistem, ale... będzie musiał długo czekać aż Amerykanie dadzą mu szansę. A każdy miesiąc zwłoki jest wrogiem Niemca. Jeszcze przed dwu laty umiał powstrzymać po czątkowy impet Louisa, dziś był zupełnie bezradny. Jest za stary na szybki cios, który rozporządza murzyn.

W chwili, gdy zabrzał gong nadeszła z Berlina depecha: „Pozdrawiam przyszłego mistrza świata — Adolf Hitler”. Depeşe te doręczono po meczu — jak twierdzi L'Auto — Louisowi.

**Curt Riess Steinam**

**Notatki, wspomnienia i szkice z historii Pucharu Davisa**

**Zycie za jedną piłkę**

Wypadki, ulamki sekundy i centymetry decydują o najważniejszych meczach. Decydują o czymś więcej, decydują o dalszej karierze gracza, decydują o tym, czy zostanie w tenisie, czy strzela w górę, jak rakietą; decydują więc o całym jego życiu, o losie, o stanowisku, krótko mówiąc decydują o człowieku!

W meczu finałowym Davisa Cap 13 sierpnia 1914 w Forest Hills Mc Loughlin pokbił Brooksa 17:15, 6:3, 6:3. Finałem już o tym meczu, który niewątpliwie, był najciekawszym meczem w historii tenisa. Wynik zależał nie od klasy przeciwników, ale od wytrzymałości. Gra ich była doskonała. Przy stanie 9:9 mecz był zupełnie równy, potem Brooks pro wadził 40:0, mimo serwisu Mc. Loughlina. Dzięki nieładziemu wstawowi energii Mc. Loughlin wygrał tego gema. Wysiłek ten przy nioł mu też seta i mecz.

Ale już po paru dniach okazało się, że wyitek był zbyt wielki! Mc. Loughlin nie mógł po tym meczu wygrać żadnej partii o większym znaczeniu. Przegrywał w dwa tygodnie potem mistrzostwo Ameryki, zniknął w tłumie przeciętnych. Nie słyszano już potem o nim.



**JOE LOUIS — POGROMCA SCHMELINGA**  
ze swoim czarnym sekundantem.

**Fatalizm Tildena**

Albo spojrzmy z lotu ptaka na licznym meczu Tildena i Cochet'a. Mówiliśmy już o nich dokładnie. Teraz chcemy stwierdzić jedno: Tilden przegrał od roku 1927 wszystkie spotkania z Cochet'em, gdyż po prostu się go bał. Grał on z Francuzem zawsze poniżej formy, robił błędy, których kiedyś indziej nigdy nie popełniał. Bał się Francuza, polewał go na konal on go w roku 1927 w Wimbledonie, gdy Tilden miał już dwa sety i 5:1 w trzecim.

Tego dnia Tilden nigdy nie wspominał. Nigdy nie przebrnął przez porażkę, nie przeba czył sobie, że nie umiał wygrać jeszcze dwu trzech piłek. Znamy wszyscy dalsze jego dzieje. Stała przegrana z Cochet'em rozgorczyły i zdenerwowały Tildena, stracił wiele na wadze i na oślep pociął na zawodowstwo. Zrobił na tym, mimo początkowych sukcesów, zły interes; stracił stosunki, które mogły mu zapewnić beztrudne życie. Tak jak dziś się sprawa przedstawia, Tildenowi pozostał się żal; pręcił być atrakcją jako zawodowiec, a nie nauczył się niczego innego, jak grać w tenisa. Niewiadomo co się z nim stanie.

**Gra o życie...**

Jest tylko jedna różnica między dawnymi graczami i dzisiejszymi, różnica naprawdę wielka: dawniej grano dla przyjemności, dziś gra się o stawkę życia...

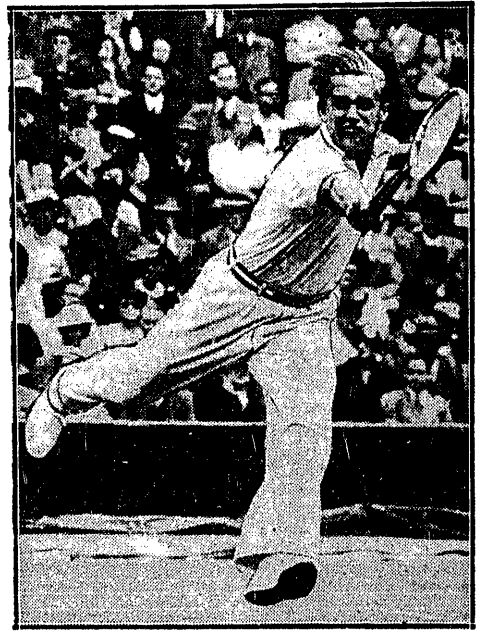
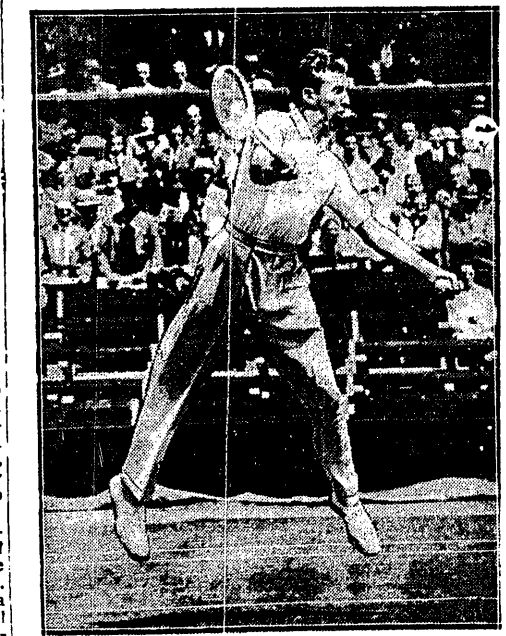
Gra się o życie, o los, o stanowisko. Gra się najlepiej, jak można, rzuca się na szczył wszystkie atuty. Wyrabia się przeciwnikowi złe pozycje, nokaucie się go, rujnuje się jego nerwy, hypotyzuje się go, bieżuje. Chodzi tylko o to, aby wygrać.

Gdyż tenis stał się przeznaczeniem graczy. Nie mogą już żyć bez niego. Nie mogą wyrwać się już ze świata tenisowego. Tenis jest ich przeznaczeniem, często podwójnym przeznaczeniem.

Nie wypuszcza ze swych szponów Tildena, który nie umie się wycofać, choć czas jego dawno minął. Pędzi Crawforda po świecie, spala go przedwczesnie, postarza. Rzecz Satoh z pokładami statku do grobu w Oceanie!

**Przymierze francusko-polskie**  
Lekkoatleci polscy i francuscy czekają na swoje kolejki na meczu międzypaństwowym. Na lewo Biniakowski, Danowski, Soldan, na prawo Francuzi.

**Przemysł od BÓLU GŁOWY**  
DLA DOROSŁYCH ZE ZNACZĄCĄ  
**KOWALSKINA**  
KROPIE SIĘ RÓWNIĄC  
**PRZY PRZEZIĘBIENIU**  
**GRYPE; KATARZU**



**PRZYPUSZCZALNI FINALIŚCI WIMBLEDONU**  
**DONALD BUDGE**  
zwierzy się w półfinale z Punczem.

**HENNER HENKEL**  
spotka w półfinale Austina.

Prenumerata wraz z przesyłką pocztową w kraju oraz w Czechosłowacji i Węgrzech Zł 1.50 miesięcznie; kwartalnie Zł 4.—. W innych krajach europejskich oraz zamorskich Zł 2.20 miesięcznie. Kwartalnie Zł 6.—. Cena ogłoszeń, za wiersz wysokością 1 mm, jednoszp.: opisowe 3.— Zł, specj. 1.— Zł, w tekście 80 gr, reklam 40 gr, zagraniczne o 50% drożej.

Wydawnictwo i druk: „DOM PRASY” S.A., Warszawa, Marszałkowska 3. Centrala Tel. 8-02-40. Konto P.K.O. 13120. Przek. rozrach. Nr 55 Warszawa

Redaktor przyjmuje codziennie z wyjątkiem sobót i niedziel od godz. 13 do 14. Redaktor naczelny: MARIAN STRZELECKI

Redaktor odpowiedzialny: STANISŁAW Cwierczakiewicz